

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 22 Lutego v. s. 1829 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sankt-Petersburg dnia 13 stycznia.

(z Ruskiego Inwalida).

CESARZ JEGOMOŚĆ, w nagrodę odznaczający się gorliwością, okazaną w opatrzeniu wojsk działających oddzielnego korpusu kaukaskiego, w czasie przeszłej z Persami wojny i teraz trwającej z Turkami, przez dyplomata pod dniem 30 stycznia raczył najłaskawiej, rzeczywistego radcę stanu, sprawującego obowiązki jenerałnego intendenta wojsk pomienionych, Żukowskiego, mianować kawalerem orderu *S. Anny* 1szej klasy.

— Dnia 10 terszniejszego miesiąca przybył do tutejszej stolicy, jenerał jazdy, Hrabia *Orłow-Denisow*. Tegoż dnia przybył także jenerał-jazdy *Rajewski*.

(Journal de St. Petersburg.)

Liść z Warny udziela nam następnych wiadomości o stanie tej twierdzy, względnie zniszczenia, w jakim się znajdowała w czasie zajęcia jej przez wojska rosyjskie:

„Warna, w czasie wejścia wojsk naszych, stawiła widok miasta, w gruzach zagrabanego, takby od wielu bardzo wieków; wszystkie domy były zniszczone albo uszkodzone przez kule i matnie i bomby, które do niej padały podczas oblężenia; ulice, zawalone ciałami pozabijanych ludzi i zwierząt; trzeba było koniecznie najszybciej oczyścić, jako środek jedyny do utrzymania zdrowia. Trzy tygodnie na to poświęcono, i dopiero po zupełnem tego dokonaniu można było zacząć naprawę fortyfikacyi. Półtora miesiąca dosyć było dla naszych żołnierzy, aby ją przyprowadzić do należytego stanu obrony. Ożywiani gorliwością prawdziwie zadziwiającą, w tym krótkim przeciągu czasu, ukończyli te wszystkie roboty, nie dając się odstępować, ani przeszkodami, które natura stawiała przeciw ich wytrwałości, ani przez surowość pory roku, dosyć już późnej.

„Na największe zasługuje pochwały porządek, ochędoztwo i dobra karność w całym tym mieście, a co nadewszystko daje się tu postrzegać od czasu przybycia naczelnego dowódcy *Rota*, dowodzącego wszystkimi wojskami, rozłożonemi na prawym brzegu Dunaju. Pod nadzorem tegoż P. Naczelnika i P. Jenerała-Adjutanta *Gołowina*, urządzono trybunał, złożony z przedniejszych mieszkańców *Warny*, których wybór może być uważany za najszybszą rekoymią dobra publicznego. Również staraniem tych PP. Jenerałów, zostały, iż tak powiedzieć można, nanowo zbudowane dla garnizonu dwa szpitale, z których każdy może pomieścić 2,000 łózek. Te dwa szpitale, opatrzone we wszystkie potrzeby, niczego więcej nie zostawiają do żądania i nie ustępują żadnemu zakładowi tego rodzaju.

„Nakoniec, naczelnicy, idąc na wyścigi w gorliwość i zajmujący się bez oddechu tem wszystkim, co może się przyczynić do dobrego bytu ich wojsk i chrześcian, zamieszkałych w Warnie, jeden z meczetów tego miasta obrócili już kościół. W tymto właśnie nowym kościele, JW. Arcybiskup *Filoteusz*, pierwszy raz celebrował i śpiewał *Te Deum*, z okoliczności rocznicy Wysokich Imie-

nin Jego CESARSKIEJ MOŚCI; w tymto również dniu uroczystym odgłos dzwonów, które się nie dały słyszeć w Warnie od czasu wzięcia tej twierdzy przez Turków, obył się pierwszy raz o uszy Chrześcian. Piękny ten dzień obchodzony był z największą okazałością. Grzmiąły działa wałowe, a JW. Jenerał-Adjutant, *Gołowin*, wydał świetny obiad, dla wszystkich urzędników cywilnych i oficerów wojskowych, podczas którego panowała wesołość tym żywsza, iż otrzymano wieczorem, tegoż dnia, wiadomość o wzięciu wyspy *Atanazy* przez nasz garnizon.”

W nocy, z dnia 30 na 31 stycznia, zrobił się pożar w głównym gmachu Uniwersytetu Dorpackiego; lecz przez połączone usiłowania policyi, studentów, profesorów i mieszkańców, wśród zimna 20 stopni, udało się nakoniec przytłumić płomieni i ochronić znajdujące się w gabinetach uniwersytetu zbiory osobliwości. Nie mniej atoli można wnosić, że szkoda, zrządzona od tego pożaru, który trwał pięć godzin, wynosi od 12 do 15,000 rubli. (P. P.)

Familia muzyczna. Przybył tu z Warszawy P. *Katski* z muzyczną swoją familiją, o której *Prasa* na *Przeglądzie* udziela następujących ciekawych wiadomości: „Starsza jego córka, *Eugenia*, śpiewa bardzo przyjemnie i ma czysty, dzwiczny głos *alto*. Syn, *Karol*, 14letni, gra przewybornie na skrzypcach, wykonywa z nadzwyczajną szybkością trudne passáže i w adadzio gra bardzo przyjemnie, z wielką czułością; na wiek swój, weale jest mocny w graniu na tym trudnym instrumencie. Drugi syn, *Antoni*, 10letni, gra na fortepiano z zadziwiającą sztuką, mocą i przyjemnością; celuje nad wszystkimi swymi rówieśnikami wirtuozami. Trzeci syn, *Stanisław*, 7letni, także gra na fortepiano, jak na swój wiek, bardzo dobrze. Najmłodszy, *Apolinary*, 3letni, chłopczyk piękny, jak *Kupido*, gra na małych skrzypcach waryacyjne weale wdzięcznie, z wielką troskliwością postrzegając taktu i harmonii. Błogosławioney pamięci CESARZ ALEXANDER I, w dniach ostatnich sławnego życia swojego, zwrócił łaskawą uwagę na tę familiją muzyczną, a po zgonie CESARZA ALEXANDRA, Dostojny Jego NASTĘPCA, Wspaniały wszystkich talentów Opiekun, raczył naznaczyć pensją dwóm starszym synom P. *Katskiego*, *Karolowi* i *Antoniemu*, na udoskonalenie ich w muzyce. Przebywanie tej familii w Petersburgu robi również nie mało zadowolenia miłośnikom muzyki, jak i we wszystkich miastach, w których bywali PP. *Katscy*. W poście mają dać koncert; a teraz za wezwaniem grają na wieczorach muzycznych.

Odessa dnia 25 stycznia.

(z Gazety Handlowej.)

Nie bez zadziwienia czytaliśmy w niektórych gazetach zagranicznych, jakoby założone tu angielskie domy handlowe zaprowadziły w *Redut-Kale* i *Poti* skład towarów europejskich, odbywają tam znaczny handel, i w krótkim czasie z bogaciły się. Wieści takowe rozsiewane są przez tych, którzy chcieliby napelnić *Gruzyą* płodami zagranicze-

mi: bojemy się jednak, ażeby lekkomyślni, którzy im uwierzą, nie zaczęli potem gorzko narzekać: zaprowadzić towary niesztuka, lecz zbyć je i zysk otrzymać, jest to zupełnie co innego! Tutejsze domy angielskie handel swój całkiem prowadzą z *Europą*, a po największej części z Anglią: trzy z nich, prawda, dawniej miały handel w *Redut-Kale* i *Poti*, i jeden otrzymał pewny zysk na winie, a na wszystkich innych towarach doświadczał straty: drugie zaś dwa na niczem zysku nie miały. Lecz dzisiaj zupełnie handlu z temi miejscami zaniechały.

Odessa dnia 2 lutego.
(Journal d'Odessa.)

Surowa temperatura znówu do nas powróciła: termometr spadł niezmiernie: a wiatr tak był gwałtowny, że w nocy, z dnia 30 na 31, zerwał dach żelazny na jednym z domów stojących przy bulwarze.

W przeszły czwartek, dnia 31, Towarzystwo Gospodarstwa Wiejskiego Rosyi południowej miało czwarte posiedzenie, na którym, między innemi, były czytane następujące interesujące przedmioty: 1) J.W. A. J. *Maiurov*, sposób dobywania chloryny i użycia jej w chorobach bydlęcych, opisany z polecenia Towarzystwa. 2) P. *Desmet* o sposobach pożyteczniejszego uprawiania na ziemi tutejszey słoneczniku; 3) P. *Loginow* o uprawie bawełny w kraju noworossyjskim, o puchu kozim i o możliwości dobywania tu grynszpanu (nieodkwasu miedzi). Towarzystwo, przyjąwszy wszystkie te artykuły ze szczególną wdzięcznością, postanowiło kazać wydrukować pierwszy z nich własnym kosztem, w wielkiej liczbie exemplarzy, ażeby bezpłatnie rozsyłać i rozdawać wszystkim, mieć je życzącym. Druga rozprawa i część trzeciej przesłane są nam (do redakcyi dziennika odeskiego) przez Towarzystwo, dla umieszczenia w naszym dzienniku. Poruczenia tego nie zaniedbamy rychło spełnić ze szczególnem zadowoleniem: gdyż jesteśmy przekonani, że wyżej wspomniane artykuły będą bardzo pożyteczne dla kraju noworossyjskiego. Na zamknięcie posiedzenia czytany był list Bessarabskiego obwodowego Hofmaklera i Notaryusza P. *Morgenszterna*, w którym ofiaruje Towarzystwu zbiór książek, składający się z 74 dzieł w języku niemieckim, w materji gospodarstwa wiejskiego. Niespodziewana ta ofiara przyjęta była przez Towarzystwo ze szczególniejszym zadowoleniem i wdzięcznością. Będzie ona stanowiła pierwszą ośnowę biblioteki Towarzystwa; pożądaną jest rzeczą, iżby chwalebny i pożyteczny czyn P. *Morgenszterna* wzbudził naśladowanie.

(z teyże gazety.)

W ciągu listopada 4 następujące okręty, pod banderą rossyjską, rozbiły się przy brzegu wschodnim morza Czarnego: 1) *Święty Nikołaj*, należący do kozaka Herasimowa, zaledwo co wypłynął z Kerczu, w połowie listopada r. z., rozbił się około Janisztakelskiego kordonu; wyratowano w tém zdarzeniu młki do 600 czterwerti. 2) *Święty Jan Chrzciel*, którego szypier Kiarchaki wyrzucony był na brzeg 18 listopada przy limanie Kiziltaszkim; z okrętu tego uratowano przez kozaków wojska dońskiego do 400 czterwerti zboża. 3) W tymże prawie czasie wyrzucony został na brzeg w Azji, na rzeczce *Niebugu* okręt rossyjski, który płynął także do *Mingrelji*; zboże z niego pozabierali mieszkańcy tamecznego aulu, którzy wzięli w niewolę szypier i maytkow. 4) W tymże czasie drugi okręt zatonął za *Niebugiem*, o 30 wiorst, i widać tylko wierzchołki jego masztów.

Ustiluh, dnia 29 stycznia.
(z Gazety Handlowey.)

Wczora zdarzył się u nas wypadek, dowodzący, wedle jakich prawideł postępuje nasza pograniczna straż tamożenna. Przenoszone były potajemnie za granicę, przez *Bug*, różne welaiane i lniane towary, które przy wypuszczeniu nie

są cłem obciążone; skarb więc nie przez to nie tracił, kupcy także nasi ubytku nie ponieśliby zapewne: jednakże straż zatrzymała je i dostawiła do Tamożni, ażeby przez dozwoleńie tajemnego przewożenia nie zrobić i u sąsiadów naszych szkody handlowi prawnemu. Zostaje do życzenia, ażeby i wszędzie tak postępowano!

A U S T R Y A.
Wiedeń dnia 16 lutego.
(z Gazety Warszawskiej.)

Nadzwyczajną drogą odebrano tu dziś również niespodziewaną, jak nader smutną wiadomość z *Rzymu*, iż Oyciec ś. *Leon XII.* po kilkodniowej chorobie dnia 10 lutego zakończył życie. Oyciec ś. był jeszcze dnia 5 b. m. w najlepszym zdrowiu, odwiedził w pałacu Watykańskim Kardynała Sekretarza stanu *Bernetti*, chorującego na podagrę; gdy raptem w nocy z d. 5 na 6 b. m. choroba hemoroidalna, której Oyciec ś. oddawna podlegał, wzięła taki obrót, iż zaczęto lękać się o zdrowie Oyca ś. W następnych kilku dniach, a mianowicie dnia 8 b. m. nastąpiły znówu symptomata zaspokajające, które, niestety, krótko trwały. W nocy z dnia 8 na 9 b. m. pogorszył się stan zdrowia Oyca ś. tak dalece, iż wszelką nadzieję utraciono. Oyciec ś. przyjął dnia 9 b. m. o godzinie 5 ej zrana święte Sakramenta umierających, a nazajutrz rozesała się w *Rzymie* smutna w a lomość, iż *Leon XII.* o godzinie gtey zrana ducha Boga oddał.

Kardynał sekretarz stanu *Bernetti*, według zwyczaju, zaprzestał natychmiast po śmierci Oyca ś. sprawować obowiązków wspomnianego urzędu, które na czas wakowania Stolicy Apostolskiej objął Monsignor *Polidari*, sekretarz kollegium Kardynałów.

A N G L I A.
Londyn dnia 7 lutego.
(z Gazety Warszawskiej.)

Gazeta *Globe* pisze: „Mowa z tronu przy zagajeniu obrad Parlamentowych jest bez wątpienia najważniejszem pismem urzędowem od początku teraźniejszego wieku. Zipo wiada zamiar rządu rozstrzygnięcia zapytania, z którym wszystkie inne przedmioty polityki naszej równać się nie mogą. Oświadczenia Ministrów wystawują w nader przyjemnem świetle to, co mowa zaleca. Bil względem nadania swobód Katolikom, ułożony, podany Monarsze i przez niego przyjęty, nie jest cząstkowym; rozciąga się owszem do ogólnego uchylenia wszelkich ścieśnień cywilnych, którym Katolicy podlegają, z niejakimi tylko wyjątkami, opartemi na szczególnych zasadach, do czego policzamy naprzykład: urząd Lorda Kanclerza, mający najważniejszą atrybucyą w rozdawaniu beneficjów duchownych. Oświadczenie Pana *Peel* jest wyraźnem; okazuje nam niepokonaną władzę, z którą wszyscy, co mają sobie powierzoną odpowiedzialną administracyą kraju, chcą przywieść do skutku nadanie swobód Katolikom. Jeszcze w miesiącu sierpniu, Pan *Peel* namienił Xieciu *Wellingtonowi*, iż konieczne potrzeba wziąć tę okoliczność pod rozwagę; co, gdy nastąpiło, już wtedy nie można było także utać, iż jedna tylko droga jest do jej ułatwienia. Przy większości Izby Niższej za Katolikami, obok przekonania, iż niepodobna utworzyć administracyi, któraby jej była przeciwną, jakże wypadało się jeszcze spodziewać, iż przychylni sprawie Katolików nie mogą wspomnieć o uczuciu siły swojej, pochodzącem z ich liczby i położenia, i o słuszności ich żądań? Jakże można było jeszcze mniemać, iż Katolicy na zawsze pod istnieniem ścieśnieniami zostawać powinni? W żadney z obu Izb Parlamentu przeciwnicy nadaniu swobód Katolikom, nie ośmielili się proponować stosowney do ich życzenia wzmiątki w adresie, chociaż wyraźne oświadczenia Ministrów nie zostawiły im żadney wątpliwości w polityce, której się trzymać postanowiono.”

Gdy Pan *Peel* został obrany w *Oxford* człon-

kiem Izby Niższej Parlamentu pod tym warunkiem, aby głosował przeciw nadaniu swobód Kato-
likom; napisał więc do tych, którzy go obrali, iż nie chce dłużej zasiadać w Parlamencie, albowiem nie może już popierać w nim sprawy anty-katolickiej; Uniwersytet zaś Oxfordzki, właśnie przed odebraniem tego pisma, uchwalił większością 164 głosów przeciw 48, petycją do Parlamentu o nieczynienie żadnych zezwoleń dla Kato-
lików.

Piszą z *Dublina* pod dniem 2 b. m., iż rząd rozbroił niższe klasy Oranżystów, i wysłał liczny oddział wojska oraz policyi z *Attone* do *Shinrone*, gdzie jest siedlisko nayszapaleńszych Oranżystów; zabrano tam znalezioną broń, i do *Attone* sprowadzono. Środek ten będzie zapewne wszędzie użyty, przez co położy się koniec wpływowi niespokojnej faksyi.

W *Liverpool* odprawiło się (jak wiadomo) zgromadzenie dla obmyślenia najlepszych środków, aby wszyscy kupcy Angielscy mieli wolniejszy handel z Indiami Wschodnimi. Gazeta *Globe* pisze w tej mierze: „Powodem do tego zgromadzenia była wprowadzić bytność Pana *Bukingham* w *Liverpool* i wyfuszczenie korzyści wyptywających z otwartego i nieścięśnionego handlu z Indiami Wschodnimi, dawniej atoli już niektóre pisma, a zwłaszcza Dziennik Biskupa *Haber*, przekonały, iż Anglia posiada niezmiernie źródła korzyści handlowych w Indiach Wschodnich, których jednak dotąd niezupełnie używa. Jeśliby chciano twierdzić, iż mieszkańcy tameczni nie są zdolni przykładać się do korzystnego handlu Anglii, zaprzeczy temu doświadczenie w każdym względzie. Obawa obcego uczestnictwa w tym handlu, zmniejszyła się w stosunku dokładniejszego poznania Indyi Wschodnich. W każdym roku przekonywano się coraz bardziej o żyźności tamecznej ziemi i o zdolnościach wielu milionów tamecznych mieszkańców. Handel wzmógł się znacznie. Gdy ludność i potrzeby umiarkowanych stref Europy i Ameryki północnej powiększają się, a osady niewolnicze Amerykańskie nie mogą wydawać więcej płodów niż teraz; gruntowny więc jest domysł, że Indie Wschodnie będą z czasem dostarczać płodów osadniczych całemu światu. Nic przeto dziwnego, iż przedsiębiorcy kupcy zwracają uwagę swoją na Indie Wschodnie, a Kompania Wschodnio Indyjska roztropnieby uczyniła, gdyby starała się własny swój interes pogodzić z interesem wszystkich kupców.”

Na brzegach rzeki *Woodbridge* w *Suffolks-hire* zastrzelono niedawno młodego orla morskiego (*falco ossifragus*), który od końca jednego skrzydła do drugiego miał 7 stóp i 4 cale.

Miasta w zachodniej części północnej Ameryki wznoszą się coraz bardziej; żadne atoli nie wznosi się z większym pędem wśród dzikich mieszkańców południowych i zachodnich, jak *Tallahassee*. Godzien powiększa się tam liczba nowych i wygodnych sklepów, składów towarów, wielkich publicznych gmachów i pięknych domów prywatnych; wyprowadza się zbywająca ilość płodów ziemi i klimatu, a natomiast wprowadza się z dawniejszych miast to wszystko, czego wygoda i zbytek potrzebuje. Czteroletni nieprzerwany przeciąg czasu czerstwego zdrowia tamecznych mieszkańców dowodzi, iż klima jest bardzo zdrowe.

Wychodzący w *Nowym-Torku* Dziennik *Utica Sentinel*, zawiera pod artykułem: *Pamiętna Administracya*, co następuje: „Są przecież rzeczy, które czteroletnim rządowi Prezydenta *John Quincy Adams* zapewnią miejsce między pamiętnymi zdarzeniami historyi, choćby to nie zgadzało się z widokami czasu i narodu, które się nazywają oświeconymi. W ciągu tych czterech lat umorzono daleko większy dług Rzeczypospolitej, niż za któregośkolwiek z dawniejszych Prezydentów w podobnym przeciągu; dalej, nasz wielki systemat obwarowania granic większe w tych 4ch latach uczynił postępy, niż z resztą od epoki powstania Stanów Zjednoczonych; siła nasza

morska zyskała równie na rozciągłości i wewnętrznej mocy; ułożono i wprowadzono systemat wewnętrznych ulepszeń; czego stale nie przedsięwzięta żadna z wcześniejszych administracyi. Nasz Amerykański systemat strzeżenia naszych wyrobów i rękodzieł przeciwko obcym zamachom, utrzymuje się nieprzerwanie, a przyszłej prezydencji mało co uczynić pozostaje, i chyba tylko ustalenie tego, co już istnieje. Wszystko to zdziałano nie obarczając taxami, ani sobą, ani własności, nie wydzierając z ust robotnika kęsa chleba, na który krwawo zapracował; nie postanowiono i nie projektowano praw o wolności druku i mówienia, nikt nie został z powodów politycznych złożony z urzędu, którym go rząd przyodział, i owszem wielokrotnie powierzano urzędy osobom, o których wiadano, że pośrednio i bezpośrednio sprzeciwiały się wyborowi Prezydenta *Adams*; przykład tolerancji i wolności, jakiej od czasów *Washingtona* nie widziano. Takie to są szczegóły, odznaczające po wszystkie czasy prezydencją Pana *Adams*. Przekazują je potomności dzieje. Gdzież są zarzuty, i któreż pióro je napisze? Zespokojnością czekamy odpowiedzi.”

— Dnia 8 —

Gazeta *Morning-Chronicle* pisze, iż Pan *Scarlett*, Prokurator królewski, wyraźnie oświadczył, że prawnie nie można wzbraniać Panu *O'Connel* zasiadania i głosowania w Parlamencie.

Bardzo małą większością kresk uchwalił dnia 30 stycznia Magistrat dubliński 500 funtów szterlingów (20,000 złotych polskich) na kosztą publicznego obiadu, który będzie dany dla Xięcia *Northumberland*, nowego Vice-Króla Irlandyi. Pan *Stanley*, który wniosek ten uczynił, oświadczył, iż wspomniany Xiążę podczas koronacji teraźniejszego Króla francuzkiego, na której był obecny, jako nadzwyczajny Posel, wydał 140,000 funtów szterlingów (5 milionów 600,000 złotych polskich) w *Paryżu*, a 53,000 funtów szterl. (2 miliony 120,000 złotych polskich) w *Rheims*.

PARLAMENT.

Izba Wyższa. Dnia 9 b. m. Biskupi z *Wells*, *Exeter*, *Bath*, i *Durham* oświadczyli, iż niezmiennie są przeciw dalszym przyzwoleniom dla Kato-
lików. Lord *Holland* zapytał się Hrabiego *Aberdeen*, czy myśli podać Izbie papiery dotyczące interesów Portugalskich. Wspomniany Hrabia odpowiedział, iż tego dla odbywających się jeszcze układów uczynić nie może. Co się zaś tyczy wypadków przy wyspie *Terceirze*, oświadczył, iż instrukcyje dowódcy angielskiego przewidziały za-
szły wypadek, czego słusność i potrzebę przyr-
zekł w swoim czasie udowodnić. Lord *Holland* powiedział, iż honor narodu wymaga rozpoznania wypadków przy *Terceirze*, względem czego stosowny wniosek później uczyni.

Izba Niższa. Dnia 6 b. m. podano petycję o nieuznanie Pana *O'Connel* za członka Parlamentu; oraz wiele petycyi, za nadaniem swobód Kato-
likom, i przeciw nadaniu. Przeczytano potem zdanie sprawy o adresie do Króla i postanowiono, ażeby dnia 9 lutego złożony był Królowi Jmci. Pan *Peel* zapowiedział, iż d. 12 lutego, wnie-
sie projekt zmierzający do przytłumienia wszelkich niebezpiecznych towarzystw. Pan *Huskisson* oświadczył swoje ukontentowanie rząd, iż nadanie swobód Kato-
likom wniesiono, jako środek rządowy, a to jeszcze przez tych, którzy (jak dodał) z rzeczywistego przekonania sprzeciwiali się mu nayuporczywiej, co jest dowodem, że moc prawdy wszystko zwycięża. Dopiero przed dwiema laty, przed rokiem nawet, mówił Sekretarz stanu spraw wewnętrznych, iż się sprzeciwia wszelkiemu ustąpieniu, tak wewnątrz, jak zewnątrz tej Izby, a teraz z chlubą dla siebie jest jednym z tych, którzy Koronie szczerze radzą. Nie chce Pan *Huskisson* odświeżać ran dawniejszych, ale musi powiedzieć, że gdyby teraźniejsze postanowienie dawniej nastąpiło, może byłaby Opatrzność, jego szanownego przyjaciela, Pana *Canninga*, przy życiu utrzymała, aby się był dotękał zwycięstwa

swojego zdania, a możeby go i sam do skutku przeprowadził. Trudno mu wierzyć, iż dopiero przed tygodniem prawdziwy cud stał się w gabinecie. (Oklaski, śmiech). Nie wierzy temu, co wyrażono w mowie od tronu, aby katolickie zgromadzenie podsycało niezgodę w Irlandyi; jest ona hardziej skutkiem, niż przyczyną. (Zawołano: *Stuchajcie!*) — W końcu zrobił uwagę, iż adres bardzo go nie zadowolił względem Portugalii, iż rząd wypadki w tym kraju nie z właściwego stanowiska uważa. (Oklaski.).

Izba Niższa. Dnia 8 b. m. zdano sprawę o adresie, który został przyjęty. Zaczęty się potem obrady względem Katolików. Nawet *Panowie Lethbridge i Foster* oświadczyli, iż nie odstąpili dotychczasowego zdania swego przeciwnego Katolikom, lecz uznają potrzebę nowych środków Ministeryalnych, i mniemają, że wypada przystać na pozyskaniu warunków dla zabezpieczenia Kościoła Protestantckiego. *Pan Dawson* nazwał nowy środek jednym z najszcześniejszych wypadków, jakie pamiętać może, a milczenie jego podczas przeszłorocznych obrad w tej mierze, pochodziło jedynie z przekonania, iż szybko zbliża się chwila, w której wszelki opór żądaniom Katolików ustać musi. *Pan Huskisson* wynurzył radość swoją z teraźniejszego postępowania rządu. Zdania ośrodkach przeciw towarzystwu Katolików były bardzo rozdwojone. *Lord Gower*, Sekretarz Irlandyi, nazwał je *status in statu*, które koniecznie uchylić trzeba, tak, aby więcej powstać nie mogło. *Pan Peel* wspominał o kilku punktach mowy *Pana Huskisson*, mianowicie twierdził, iż uznanie blokady Dardanellów nie jest bynajmniej w sprzeczności z dawniejszym oświadczeniem Króla Jmci. Względem interesów Portugalii obowiązał się dowieść, iż postępowanie Ministrów było stosowne do okoliczności. Mniemał wreszcie, iż nowy bil o Katolikach powinien zaspokoić każdego rozsądnego Katolika. Namienił, iż chciał złożyć urząd, aby nie przeszkadzał ułtwieniu tego wielkiego zapytania; lecz *Xiążę Wellington* oświadczył, iż to ułtwienie nastąpi szczególnie przez pozostanie jego na urzędzie. Zapewnił oraz, iż jak naysilniejsze starać się będzie o utrzymanie bilu.

Dnia 9 b. m. oświadczył *Margrabia Chandos*, iż żądać będzie zwolnienia wszystkich członków, aby każdy reprezentant ludu mógł wynurzyć zdanie swoje względem utrzymania konstytucyi. Na zapytanie *Pana Devenport* o wypadkach przy wyspie *Terceirze*, odpowiedział *Pan Peel*, iż jeszcze nie nadeszły urzędowe listy od *Kommodora Walpole*, który zapewne usprawiedliwi swoje postępowanie. *Pan Makintosh* zapowiedział, iż dnia 19 b. m. uczyni wniosek, aby udzielono Izbie pisma urzędowe względem stosunków rządu naszego z Królową Portugalską *Maryą II*.

Na dzisiejszej sessyi podał *Pan Peel* bil, o zniesieniu towarzystwa Katolików i przeszkodzeniu podobnym zgromadzeniom. Utrzymanie praw ma należeć do samego Lorda Namiestnika, który przez dwóch urzędników może rozpuścić każde zgromadzenie, i wezwać lud, aby się rozszedł. Wszelkie wybieranie pieniędzy na cel powyższy ma być zabronionem. Niezachowanie tego prawa pociąga za sobą karę pieniężną. Ustawa ta ma trwać rok jeden, czyli do końca przyszłego posiedzenia Parlamentu. Wspomniany bil został pierwszy raz przeczytany, a powtórne jego przeczytanie odłożono do dnia 19 b. m.

FRANCYA.
Paryż dnia 10 lutego.
(z *Gazety Warszawskiej*).

Dnia 6 b. m. odebraliśmy nowe wiadomości od uczonych i artystów zwiedzających Egipt. Li-

sty *Pana Champollion* młodsze, datowane są z *Teb* 24 listopada 1828 roku. Zawierają one nadzwyczajne szczegóły o starożytnościach w *Beni-Hassan, Antinoë, Licopolis, Antaeopolis, Saropolis, Ptolomais, Dendera-Coptos, Apolitopolis Parva i Tebach*.

OGŁOSZENIE LEKCJI KALLIGRAFII

Podług sposobu P. (Carstairs) Karstera; za pomocą którego można się nauczyć pisać w krótkim przeciągu czasu.

Charakter angielski przechodzi wszystkie inne pięknością, kształtu, zwieźłością, czystością i czytelnością swoją: od dwóch wieków utrzymuje się on przy niezaprzeczonyj wyższości, i nie ma kraju, któryby przedstawił mógł piękniejszy wzór sztychu i ręcznego pisma, nad te, które się dają postrzegać w całej prawie Wielkiej-Brytanii. Londyn i Edyburg liczą mnóstwo wybornych Kalligrafów, którzy się przyłożywszy do udoskonalenia tej chwalebnej sztuki, zaledwo znaleźć mogą współzawodników w innych krajach. Czemuż to mamy więc przypisać, że pomimo tylu wybornych wzorów i przewodników, po większej części błahe pisanie postrzegać się daje? Nie można zaiste nie obwiniać w tym dawnego sposobu, który uczył raczej *malować*, niż *pisać*.

Sposób P. Karstera, nazwany inaczej *Amerykańskim*, tyle posiada zalet i korzyści, przed wszystkimi innemi będącemi dotąd w użyciu, iż w Anglii wynalazek jego uważany jest za dobrodziejstwo wyświadczone całej społeczności, we Francyi zaś przyjętym już został we wszystkich zakładach publicznych. Sposób ten, ułatwiając niezmiernie sztukę pisania, przyczynia się znacznie do oszczędzenia czasu i wydatków. W Londynie wśród licznych zgromadzenia, pod prezydencją Jego Królewiczowskiej Mości zmarłego *Xięcia Kent*, zebrałego, uznano ważność metody P. Karstera, w jak nayszcześniejszy dla niego sposób. Kilkoletnie bogie dzieci, które przedtem miały bardzo uczyniły postęp w pisaniu, pod przewodnictwem tego biegłego nauczyciela, w krótkim bardzo przeciągu czasu, bo w sześciu tylko tygodniach, mogły z łatwością lekko, zgrabnie i pięknie pisać; nadto w dojrzałym już wieku osoby oddały hołd na tym zgromadzeniu nowemu systematowi, oświadczyły, iż kilka lekcji dostatecznemi dla nich były do poprawy, a nawet udoskonalenia charakteru.

Niżej podpisany, dający Kalligrafię w szkołach publicznych tutejszych, oraz po pensjach i domach obywatelskich, roztrząsawszy gruntownie nowy sposób P. Karstera, zwany inaczej *Amerykańskim*, oświadcza chęć dawania lekcji podług tegoż systematu, tém szacowniejszego dla młodzieży, iż w bardzo niedługim czasie przywyczać się może do pięknego, regularnego i prędkiego pisania; kiedy tymczasem dawny sposób po wielu latach pracy, prowadził zaledwo do niewolniczego przepiękowania obranego wzoru, nie nadając uczniom nigdy tej wprawy, swobody i prędkości w pisaniu, która tak jest niezbędną w codziennem użyciu: dawne nadto powolne, a nawet wykwiłtne pisanie, zawsze prawie narażone przeistaczało się w gryzmolenie. Służące po Kancellaryjach osoby dojrzałego wieku i w ogólności młodzież wszystkich stanów, czująca potrzebę brania lekcji Kalligrafii, znajdzie nie zaprzeczony korzyści w metodzie, którego się trzymam w moich lekcjach, a razem przekonać się z łatwością może o jego ważności.

Mieszkam na ulicy *Wileńskiej* w domu *J.P. Bukszy* naprzeciw *J.W. Policmeystra*, wykładając się będzie Kalligrafia 6, 9, lub 12 razem osobom, prócz tego dawać się mogą lekcye pisania w mieście.

S. Jursza.

Pozwolono drukować. Wilno d. 19 lutego 1829 r. Cenzor Kollegialny Assessor *Ignacy Szydłowski*.

Pozwolono drukować. Z polecenia *J.W. Litewskiego Wojennego Gubernatora*.
Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 23.

Wilno dnia 22 Lutego v. s. 1829. roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

WIADOMOŚCI DWORU.

— Dnia 14 lutego. —

Dzisiaj o godzinie 2rej z południa, w kaplicy pałacu zimowego, w obecności Najjaśniejszych CESARZA JEGOMOŚCI I CESARZOWEY JEYMOŚCI, oraz JEJGO CESARSKIEY WYSOKOŚCI WIELKIEGO XIĄŻĘCIA JEGOMOŚCI Następcy Tronu, śpiewane było uroczyste *Te Deum*, na podziękowanie Panu Bogu za wzięcie twierdzy *Turno*, która się wojskom naszym poddała dnia 30 stycznia. Członkowie Rady Państwa, Ministrowie, Senatorowie, Jenerałowie Dwór i Ciało Dyplomatyczne, znajdowali się na tém nabożeństwie. Po odśpiewaném *Te Deum*, chorągwie, zdobyte na nieprzyjacielu, wożone były po główniejszych ulicach miasta. Wieczorem stolica była oświecona. (J. d. S. P.)

WIADOMOŚĆ OD WOJSKA DZIAŁAJĄCEGO.

Dnia 31 stycznia.

Jenerał Marszałek Polny, Hrabia *Wittgenstein*, z raportu Jenerała piechoty Hrabia *Lanžeron* pod dniem 31 stycznia, donosi, że twierdza *Turno* poddała się orężowi naszemu dnia 30 zeszłego miesiąca. Jenerał Hrabia *Lanžeron*, przybywszy dnia 26 pod twierdzę *Turno*, znalazł ją zupełnie odciętą od wszelkich związków z prawym brzegiem *Dunaju*, przezornemi rozporządzeniami Jenerała-Adjutanta Barona *Geismera*, któ-

ry, zręcznie otoczywszy ją redutami, przysposobił jej zdobycie.

Pięć chorągwi i czterdzieści cztery działa zdobył to nowe zdobycie, tém ważniejsze, że dając nam mocny punkt nad *Dunajem*, zabezpiecza zupełnie spokojność *Zachodniej-Wołoszczyzny*. Dowódca twierdzy *Achmet-Aga*, z przywiązanymi ku sobie, poddał się wysokiej Opiece CESARZA JEGOMOŚCI.

Waleczne woyska 5tey dywizyi pieszey, okazały nowe dowody cnót wojennych.

Pomimo wielkiego mrozu, który 14 stopni dochodził, i pomimo głębokiego śniegu, który trudnieniem czynił wszelkie poruszenie, cały oddział pałał niecierpliwością iść do szturmowania twierdzy; ale Jenerał Hrabia *Lanžeron*, pewny wzięcia jej bez żadney straty; nie uczynił zadość temu ich żądaniu, i wzięcie twierdzy dokonane zostało bez rozlewu krwi.

Gdy zaś Hrabia *Lanžeron*, dziękując półkom pieszym szlisselburskiemu i ładożskiemu, za wzięcie twierdzy *Kale* podawał, aby ten półk zmienił się przez inne woyska, wtedy oni jednomyślnie oświadczyli, że wzięwszy twierdzę, samiż jej chcą bronić.

Prócz ogłoszonych już trofeów, które się nam dostały przez wzięcie twierdzy *Kale*, znaleziono w niej jeszcze 3 chorągwie i 9 dział.

W obu twierdzach wzięto wszystkich chorągwi 13 i 87 dział.

О Б Ъ Я В Л Е Н І Я.

3 ИМПЕРАТОРСКАГО Воспитательнаго Дома, опъ С. Пепербургскаго Опекунскаго Совѣща симъ объявляемъ: чпо въ ономъ продаются съ аукціоннаго публичнаго торга заложенное и просроченное недвижимое имѣніе Помѣщика Подкоморія Игнація Осипова Лаппы, состоящее Могилевской Губерніи Климовецкаго Повѣща въ селѣ Троспинѣ 44, въ деревняхъ: Марковѣ 30, Селеновѣ 65, и Соболевкѣ 51, а всего 190 душъ мужеска пола писанныхъ по ревизіи 1816 года, съ рожденными послѣ ревизіи, со всею принадлежащею къ нимъ землею, и всякимъ на оной спроеніемъ; для чего назначены сроки торгамъ будущаго марта мѣсяца: первый 21, второй 26, и третій 28 числъ. Желające купить имѣніе сіе, могутъ являться въ Опекунскій Совѣщъ показанныхъ числъ въ присудственное время, и видѣть въ ономъ продаваемому имѣнію опись, условіе, и форму купчей крепости. Экспедиторъ Осмоловскі.

5 Od Rady Opiekunczej S. Petersburgskiej CESARSKIEGO Domu wychowania ninieyszém ogłasza się: iż w niej przedaje się przez aukcyę z publicznego targu oddany na ewikcyę za ominiowaniem terminu, nieruchomy majątek obywatela Podkomorzego Ignacego Osipowa Laппу, położony Mогилевskiej gubernii Klimowieckiego Powiatu w majątności Trostynie 44, we wsiach: Markowie 30, Siemienowce 65 i Soboлевке 51, w ogóle 190 pici

mekiey dusz, zapisanych do rewizyi 1816 roku, z urodzonymi po rewizyi, ze wszelką należącą do nich ziemią, i wszelkiem na niej zabudowaniem; dla czego naznaczono terminy do targow, następnego miesiąca marca: 1szy 21, 2gi 26 i 3ci 28. Życzący kupić ten majątek zechcą przybyć do Rady Opiekunczej pomienionych dni w czasie posiedzeń, i widzieć w niej przedającego się majątku inwentarz, warunki i formę przedaźnego prawa.

Expedytor Osmołowski.

3 ИМПЕРАТОРСКАГО Воспитательнаго Дома, опъ С. Пепербургскаго Опекунскаго Совѣща симъ объявляемъ, чпо въ ономъ продаются съ аукціоннаго публичнаго торга заложенное и просроченное недвижимое имѣніе Помѣщиковъ Данилы Андреевича и жены его Конспанціи Андреевны Ждановскихъ, состоящее Могилевской Губерніи Чаусовскаго Повѣща въ деревнѣ Чигириновкѣ изъ 71-40 мужеска пола душъ писанныхъ по ревизіи 1816 года, съ рожденными послѣ ревизіи, со всею пранадлежащею къ нимъ землею и всякимъ на оной спроеніемъ; для чего по произведеніи двухъ торговъ, назначень для претпята торга срокъ будущаго марта 28 числа. Желające купить имѣніе сіе, могутъ являться въ Опекунскій Совѣщъ показанныхъ числъ въ присудственное время, и видѣть въ ономъ продаваемому имѣнію опись, условіе и форму купчей крепости. Экспедиторъ Осмоловскі.

3 Od Rady Opiekuńczej St. Petersburgskiej CESARSKIEGO Domu wychowania ninieyszém ogłasza się, iż w niej przedaje się przez aukcyę z publicznego targu, oddany na ewikcyę za ominieniem terminu nieruchomy majątek obywateli Daniela Andrejewicza i żony jego Konstancyi Andrejewny Żdanowskich, położony Mohilewskiej Gubernii Czaurowskiego powiatu we wsi Czihirynowce z 71-40 płci męskiej dusz, zapisanych do rewizyi 1816 r. ze wszelką należącą do nich ziemią, i wszelkiem na niej zabudowaniem; dla czego po odbyciu dwóch targów, naznaczono dla trzeciego targu termin następującego marca 23 dnia. Życzący kupić ten majątek zechcą przybyć do Rady Opiekuńczej pomienionych dni w czasie posiedzeń, i widzieć w niej sprzedającego się majątku inwentarz, warunki i formę przedażnego prawa. Expedytor Osmołowski.

1 Izba Skarbowa Grodzieńska przez umieszczone w gazetach ogłoszenia, oznaymiła już Publiczności dwa pierwsze terminy do licytacji na sprzedanie majątku Pojezuickiego Karszczyzny; trzeci zaś termin ostateczny zamierzyła naznaczyć we dwa miesiące od wydrukowania ogłoszenia w gazecie S. Petersburgskiej; podług więc tego ninieyszym oznaymuje, iż termin takowy przypadać ma w dniu 2 następującego miesiąca kwietnia.

Antoni Krupowicz Assesor Izhy S.
Alexander Tuhau Baranowski Koll. Sekret.
Buchhalter Leon Krupowicz.

1. Dwukrotnie już doniesiono było w Kuryerze Litewskim, o zgubionym dnia 12go tego miesiąca zegarku w przeysciu na ulicę Szklaną z Żydowskiej. Zegarek ten dotąd się nie znalazł. Ponawia się więc jego ogłoszenie z opisaniem. Zegarek ten jest złoty cylindrowy, płaski, cyferblat biały, ze skazówkami stalowymi, spód emaliowany czarno: prócz tego był sznurek z włosow, z klamerką i dwoma kluczykami, jeden złoty, a drugi stalowy. Ktoby takowy zegarek znalazł, uprasza się, aby raczył odnieść do W. Nadworney Sowietnikowey Rogowskiej, a w nagrodzie otrzyma sto rubli asygnasyynnych. Również będzie nagrodzonym, ktoby uwiadomił, że się ten zegarek niezawodnie znajduje i u kogo.

Wolno drukować Policmeyster Chrzastowski.

1 Od Witebskiej Magistratury Powszechney Opieki ninieyszém ogłasza się, iż w niej za ominiony w terminie dług obywatela Benedyka Szulakiewicza, przedawać się będzie z publicznego przez aukcyę targu, znajdujące się Połockiego Ptu przy wsi Diahotce 20 płci męskiej dusz, zapisanych do ostatniej rewizyi, z urodzonymi po niej, z ziemią i wszelkiemi przynależnościami. Terminy do targów naznaczono 1829 r. maja 24, 27 i 30.

Buchhalter Taranczuk.

1 Od Witebskiej Magistratury Powszechney Opieki ninieyszém ogłasza się, iż w niej za ominiony w terminie dług Połockiego obywatela Szlomy Drabkina, przedawać się będzie z publicznego przez aukcyę targu murowany dwupiętrowy dom z przybudowaniami i ziemią, położony w m. Połocku. Terminy do targów naznaczono 1829 r. maja 24, 27 i 30.

Buchhalter Taranczuk.

1 Od Witebskiej Magistratury Powszech-

ney Opieki ninieyszém ogłasza się, iż w niej za ominiony w terminie dług Witebskiego obywatela Mowszy Karasina, przedawać się będą z publicznego przez aukcyę targu dwa domy murowany i przy nim drewniany, położone w m. Witebsku, na własney Karasina ziemi. Terminy do targów naznaczono 1829 r. maja 24, 27 i 30.

Buchhalter Taranczuk.

1 Od Witebskiej Magistratury Powszechney Opieki ninieyszém ogłasza się, iż w niej za ominiony w terminie dług Witebskiego obywatela Wulfa Rozenfelda, przedawać się będzie z publicznego przez aukcyę targu murowany trzypiętrowy dom, z przybudowaniami i ziemią, położony w m. Witebsku. Terminy do targów naznaczono 1829 r. maja 24, 27 i 30.

Buchhalter Taranczuk.

1 Od Witebskiej Magistratury Powszechney Opieki ninieyszém ogłasza się, iż w niej za ominiony w terminie dług Witebskiego obywatela Żyda Zimona Ehinsona, przedawać się będzie z publicznego przez aukcyę targu murowany dom, a na dziedzińcu piwownia, z ziemią, położony w m. Witebsku. Terminy do targów naznaczono 1829 r. maja 24, 27 i 30.

Buchhalter Taranczuk.

1 Od Witebskiej Magistratury Powszechney Opieki ninieyszém ogłasza się, iż w niej za ominiony w terminie dług Witebskiego obywatela Żyda Zelika Kahana, przedawać się będzie z publicznego przez aukcyę targu dwupiętrowy dom, którego dolne piętro murowane a górne drewniane, z ziemią, położony w m. Witebsku. Terminy do targów naznaczono 1829 r. maja 24, 27 i 30.

Buchhalter Taranczuk.

1 Od Witebskiej Magistratury Powszechney Opieki ninieyszém ogłasza się iż w niej za ominiony w terminie dług przedawać się będą z publicznego przez aukcyę targu 8 murowanych kram, a przy nich mieszkalne pokoje, położone w m. Witebsku, należące do Witebskiego obywatela Azika Bohorada. Terminy do targów naznaczono 1829 roku maja 24, 27 i 30.

Buchhalter Taranczuk.

SŁOWNIK POLSKO-ROSSYYSKI.

W drukarni Józefa Zawadzkiego w Wilnie wyszedł tom pierwszy *Słownika Polsko-Rossyyskiego*, wydane go przez Stanisława Müllera.

Za Naywyższém Pozwoleniem autor poświęcił swoje dzieło JEGO CESARSKIEJ WYSOKOŚCI WIELKIEMU XIĄŻĘCIU ALEXANDROWI NIKOLAJEWICZOWI NASTĘPCY TRONU.

Pierwszeto w literaturze polskiej zjawienie, zapewne mile od Publiczności przyjęte będzie. Autor nie ograniczał się prostą nomenklaturą słów; każdy wyraz polski objaśnił dokładnem tłumaczeniem w języku rossyyskim. Za podstawę wykładania ninieyszego słownika polsko-rossyyskiego, wziął sobie słownik polski

Samuela Lindego, w wykładzie zaś języka rossyjskiego czerpał w najswieższych źródłach literatury rossyjskiej; z czego zdaje sprawę w przedmowie do tomu pierwszego.

A zamierzając uczynić dzieło swoje użytecznym dla mieszkańców prowincyj polskich, do Państwa Rossyjskiego wcielonych, naytroskliwiej zebrał wszystkie wyrażenia prawnicze i te w języku rossyjskim objaśnił.

Tom pierwszy, obéymający z tytułem i prezmową stronic 640, zawiera literę A do O.

Tom drugi obéymować będzie stronic około 864. i zawiera literę P. do Z.

Na każdéj stronie mieści się wierszy 114.

Cena obu tomów jest rubli assygnacyjnych piętnaście (*rubli srebrem 4.*). Z przestaniem pocztą obu tomów (r. 4 80 kop. srebr).

Bilety na tom drugi wydają się z podpisem niżej piszącego się i z wyciśnieniem jego handlowej pieczęci.

Wilno d. 15 lutego 1829 r. *Józef Zawadzki.*

Pozwolono drukować. Wilno dnia 16 lutego 1829 roku. Cenzor Kollegialny Assesor Ignacy Szydłowski.

2 *Od Mińskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż w nim za nieptacenie nagromadzonej przez zmarłego Radcę Honorowego Józefa Norbuta za dzierżawę przezeń skarbowego majątku Broży, niedoinki, będzie się przedawać z publicznego targu majątek tego Norbuta Buyla zwany, w Witebskim Pcie położony, zawierający w sobie 26 rewizyjnych włościańskich płci męskiej dusz, z których podług spisu pokazało się osobiście 17, 3 umarło, insi zaś niewiadomo gdzie się podzieli; żeńskich 22 dusz, ziemi podwłościańskimi 8 dymami, podług ich pokazania, 4 włoki, dworney 1 włoka 15 morgow, lasu zdatnego na żerdzie 12 morgow, przynoszący rocznego dochodu 100 rub. sr.; zatem życzący kupić ten majątek zechcą przybyć do tego Rządu do targow na terminy: 1szy 28 lutego, 2gi 6 marca a 3ci 12 tegoż marca. Dnia 13 lutego 1829 roku.*

Sowietnik Czerniajew.

Expedytor Sułkowski.

2 Sąd Taxatorsko-Exdywizorski w Witebskiej gubernii w Lepelskim Pcie w majątności Bobyniczach, zeszłego Urbana Nornickiego Starosty Zegaryjskiego na jego synowca W. Jana Nornickiego Sędziego Gran. Ptu Dzienińskiego spadły, remissą Sądu Gł. Cywilnego Departamentu Witebskiego w roku przeszłym 1823 października 5 d. zakroczoną przeznaczony; w terminie z teyże remissy wypadłym roku teraźn. 1829 stycznia 9 d., do majątności Bobynicz zjechał, jurydykcyą swych sądow otworzył, i załatwiając pierwszo-zjazdowe czynności, dla zinwentowania majątku konkursowego, urzędnika z koła swojego delegował, Komornika do pomiaru onego przeznaczył, kopią spraw i komportacyą wszelkiego tytułu tranzaktow na wzajemną stron instancją; pomiędzy wszystkimi do tey sprawy konkursowej wchodzącemi stronami, stawającemi i nie stawającemi, a z jakiegokolwiek względu należącemi i należec powinni kredytarami i pretensorami, debitorami i

sumieźnikami z ściotygodniową persystencyą i wolną komunikacyą między stronami papierow do Kancellaryi Ziem. Ptu Lepelskiego od dnia 15 maja teraźn. roku zaskutecznie się powinna uznać, akta jakie z kim wypadać będą po dopełnieniu komportacyi zdeterminować zadeklarował, i zjazd powtórny swojego Sądu do rzeczoney majątności Bobynicz w dniu 1 septembra teraźn. 1829 r. determinując, o takowym Sądzie Exdywizorskim wszystkich do massy konkursu zeszłego Urbana Nornickiego interessowanych tak kredytorów, pretensorów, jako też debitorów i z jakiego bądź względu do odpowiedzi i usprawiedliwienia się teyże massie winnych, przez potróną w gazetach awizacyą zawiadomić i ogłosić postanowił, jakoż niniejszym ogłoszeniem, wzywa wszystkich interessowanych do funduszu zeszłego Urbana Nornickiego, iżby ci komportacyą w Kancellaryi Ziem. Lepelskiej, od dnia 15 maja teraźn. r. składali, a w powtórny zjeździe kredytorowie z udowodnieniem swych pretensorstw, a debitorowie z usprawiedliwieniem się do tegoż Sądu Taxatorsko-Exdywizorskiego przychodzili, gdyż w przeciwném zdarzeniu, że na niejawiących się dopominki wieczną amissyą, czyli utratę rzeczy przez remissę zastrzeżoną rozciąganie, a na debitorach pretensye massy pod niestanność zreknąskuje i do satysfakcyi zobowiąże zapowiada; o tém wszystkich jakiekołwiek związki i stosunki z massą funduszu zeszłego Urbana Nornickiego Starosty Zegaryjskiego mających ostrzega. Datt 1829 r. stycznia 12 d. w Bobyniczach.

Ludwik Biedrzecki Prezydujący Exdywizor i Kawaler. Zenon Miładowski Exdywizor. Stanisław Kubiński Exdywizor.

2 Sąd Taxatorsko-Exdywizorski funduszów W. Józefa Święcickiego Sędziego Ziem. Pttu Borysowskiego z dnia 19 listopada przeszłego roku w mści Dokszycach rozpoczęwszy czynność a po przeniesieniu do miasta Mińska z dnia 21 stycznia teraźn. r., ciągle w komplecie znajdując się, przez Sądowe rezolucye wzywał *WW.* kredytorów do objawienia swoich dopominków; wszakże, gdy kilku kredytorów z dopominkami swojemi weszło, a dalsi dotąd nie przychodzą, i sam *W.* debitor Święcicki osobiście dla zebrań wiadomości o regulujących się do niego pretensjach nie przybywa, i massy kredalney nie wysłwieca, przeto, chociaż Sąd mocą remissy miałby prawo nie czekając stron zabrać się do oczywistego rzeczy konkursowey rozbioru, jednak, gdyby nieubliżyć stronom, odlegle bydl może mieszkającym, powolności ostateczney, przez niniejszą awizacyą zawiadamia, iż do wzięcia sprawy konkursowey w namowę naznacza się dzień 5 marca teraźn. roku, a po ominionym tym terminie że Sąd zachowa się stosownie do remissy ostrzega, i to ostrzeżenie dla wiadomości stron do gazet Kuryera Lit. przestąć postanawia. R. 1829 mca lutego 12 d. *Konstanty Wierzbicki P. Z M. Exdyw. Wiktor Oziembłowski Pisarz Z. Ihum. Exd.*

Józef Locza P. Z. P. Kobr. Exdyw.

2. J. H. Zigra w Rydze, oświadczając swoją

wdzięczność szanownym amatorom ogrodnictwa, za położoną w nim ufność w nabywaniu przez lat 30 od niego rozmaitych nasion, na nowo się poleca ich względem podając do powszechnej wiadomości, że i w przeciągu tego roku (1829) w jego składzie nabyć można za pomierną cenę, wszelkich nasion, różnych warzyw, ziół, kwiatów, północno-amerykańskich drzew i ekonomicznych roślin, w najlepszych gatunkach, o których cenie można powziąć wiadomość w handlu JP. J. Fr. Opitza w Wilnie w domu JW. Kollegskiego Sowietnika Kukiwicza na ulicy Zamkowej, gdzie też wszelkie komissa sprowadzenia tych artykułów przyjmowane będą.

Wolno drukować Policmeyster Chrzastowski.

2. Niżej podpisany, mam zaszczyt podać do publicznej wiadomości, iż z pierwszym po puszczeniu łodów transportem, do xiegarni mey przybędą następujące dzieła:

Poesies de Mickiewicz 3 vol. avec le portrait de l'auteur papier fin d'Anonay.

Oeuvres de Krasicki un seul vol., gr. 8, papier super fin d'Anonay d'après le moiète des éditions en un seul vol. publié par Caglianini.

Poesies du même auteur 4 vol. 32 papier superfin d'Anonay.

Dzieła te są drukowane w Paryżu w języku polskim. W Rydze 12go febr. 1829 roku.

Karol F. Hartmann.

Wolno drukować Policmeyster Chrzastowski.

2. Od Litewsko Grodzieńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż dla oddania na podrad wybudowania w grodzieńskiej gubernii czterech kaszaczyskich domow, a mianowicie w miastach: Brześciu za 14,480 rubli 41½ kop., Lidzie 15,268 rubli 80 kop., Kobryniu 14,981 rubli 1½ kop., i Nowogródku 12,937 rubli 81 kop. assyg., naznaczono od wyżej pomienionych summ w tutejszej Skarbowej Izbie w terminach 29 marca, 3 i 4 kwietnia tego roku targi, na które wzywają się życzący z prawnymi aktami. Dnia 15 lutego 1829 roku.

Sekretarz i Kawaler Piotr Ludohowski.

Naczelnik Stołu Jahołkowski.

2 Od Mohilewskiej Magistratury Powszechnej Opieki niniejszém ogłasza się, iż w niej przedaje się nieruchomy za ominięcie terminu majątek, Rohaczewskiego powiatu obywatela Antoniego Sulistrowskiego, wsi Kriwska 86 pól męzkiej własności dusz, znajdujących się podług ostatniej rewizyi, z nowourodzonymi i ze zbiegłymi, z ich własnością, ziemią i dwornym zabudowaniem, oceniony podług tycioletniej proporcji 7140 rub. za należyty Magistraturze dług; jakie zaś naznaczone będą terminy o tém ogłoszono będzie osobno przez wydrukowanie w gazetach ogłoszeń. Sekretarz Hołyński.

2 Jan Jakób Jażewicz odstawni żołnierz konnopolskiego ułańskiego pólku, ukradłszy u niżej podpisanego 100 rub. ass. skrył się, z jakowego powodu i dekret Sądu Głównego 1go Departamentu dnia 18 marca 1827 roku ferowany opinią względem jego do poymania suspen-

dował. A zatem niżej podpisany objawiając o tém całej Publiczności pokornie prosi jeśliby gdzie się pomieniony Jażewicz okazał, dostawić pierwszej policyjnej władzy, jako przekonanego złodzieja, dla rozciągnięcia nad nim skutków prawnej kary.

W imieniu odstawnego Kapitana Antoniego Hanowicza aktora rzeczy cierpiącego ślepotę podpisuję Szlachcie Dyonizy Tomaszewski.

Wolno drukować Policmeyster Chrzastowski.

3 Sąd Taxatorsko Exdywizorski za Remisą Sądu Głównego 2go Departamentu Gubernii Litt. Grodzieńskiej w majątku Jeziernicy JW. Adama Bispinka Półkownika Woysk Polsk. w Powiecie Stonimskim odbywający się, przez niniejszą awizacyą zawiadamia interessowane do tego konkursu strony, że w dniu 20 marca tegoż roku 1829 roku całkowitą sprawę do namowy zajmie, i że po tym terminie żadnych doniesień i tłumaczeń się od stron przyjmować nie będzie. Datt w Jeziernicy 1829 februar. 5 dnia.

Józef Jelski Exdywizor Prezydujący.

Nikodem Kiersnowski Exdywizor.

Jan Piruski Exdywizor.

1. Gdy po niejednokrotnych Sądach Ziem. Powiatu Wileńskiego rezolucyach, zalecających iżby kredytorowie i pretensorowie w konkursie kredytorów zeszlých Franciszka i Franciszki Święcickich, do potrzeby wzięcia sprawy w namowę, papiery do niej posługujące składali, oraz objaśnienie sprawy kontynowali, gdy jednak pomimo oczekiwania Sądu, oprócz Prokuratora Massy funduszu Józefa Święcickiego, dalsze strony takowych papierow dotąd nieogłoszyły, a inne objaśnienie sprawy nie kończą; dla tego Sąd Ziemski Wileński znajduje potrzebę zawiadomić wszystkich kredytorów i pretensorów pomienionych Święcickich, iż sprawę takową chociażby pod niestaunność którejkolwiek strony w dniu 1 następującego mca marca nieodmiennie weźmie do namowy, a na pretensye niestawiających kredytorów amissyą uzna. Roku 1829 february 21 dnia.

Sędzia i Exdyw. Alojzy Malecki.

Sędzia Jan Pisanka.

Pisarz Józef Naborowski.

Regent Marcelli Talat.

Wyjeżdżają za granicę.

1. Do Austrii i Saxonii, dla wzięcia kuracji w Teplic w tamiecznych wodach, wileński 3ciej gildy kupiec Eliasza Abelowicz Sołowieczyk, z terminem na miesiąc ośm.

Wileński Policmeyster Podpółkownik Chrzastowski.

2. Do Austrii i Saxonii dla poprawienia zdrowia swego w wodach karlsbadzkich, Amelia z Xiążąt Sapiehow Jelska, z służącymi swymi Karoliną Sztukartówną i lokajem Franciszkiem Zalewskim, na miesiąc ośmnaście, z powrotem do Wilna.

Wileński Policmeyster Podpółkownik Chrzastowski.